

Rzym, dnia 28 maja 1956.

Wyjaśnienia "Osservatore Romano"

"Osservatore Romano" nie przestaje wykładać z naciskiem zasadniczej dla obojczych części prawdy, że drogi Kościoła katolickiego i komuny są rozbieżne, że nie można być równocześnie katolikiem i komunistą, że progresiści nie są katolikami.

Widać stąd, że Stolica Apostolska zdaje sobie sprawę z oporów, jakie wśród katolików znajdują te proste prawdy.

W numerze z dnia 27 b.m. rzecznik Sekretariatu Stanu polemizuje z "Frankfurter Allgemeine Zeitung" /vide załącznik/, na łamach której p. Hans Jacob Stehle chce opinię międzynarodowego rzecznika Stolicy Apostolskiej sprowadzić do "osobistej opinii" - i natarczywie zachęca Watykan do "rozmów" i "korekty".

W imieniu najbardziej międzynarodowych sfer katolickich organ Stolicy Apostolskiej stwierdza, że tego rodzaju natarczywość jest tylko wynikiem niezajomości tego, czym jest Kościół i czym jest komunizm - i że na to by mogła być mowa o rozmowach, potrzebne jest ze strony Moskwy szczere i zupełne wyrzeczenie się praktyk totalitarnych: a pod tym względem "Moskwa i jej sojusznicy są nieubłagani w bezbożnym światopoglądzie prawniczym".

Jak bardzo Moskale chodzą o pozór chociażby przyznania ze strony Watykanu możliwości rozmów, świadczy ogłoszenie przez wojujących włoskich komunistów rzekomego wywiadu z Biskupem Telszewskim, ks. Mażalisem; "Osservatore Romano" podkreśla wątpliwości, jakie nasuwa możliwość porozumienia "Litwin z Wiochem po rosyjsku". I dodaje, że wywiad jest częścią tej samej propagandy, która kieruje p. Hanssem Jakobem Stehle z "Frankfurter Allgemeine Zeitung".

Troczim obawem tej samej propagandy jest inny wywiad, ostatnio zamieszczony w prasie komunistycznej włoskiej. Miał go udzielić 80 letni Biskup Maurycy Pichę z Kralowego Hradca w Czechach, jeden z czterech ony pięciu jeszcze nie uwolnionych biskupów czeskich /ich wolność jest kwestią równieź problematyczną i zależną od przydanego każdemu z nich "inspektora"/.

W usy Biskupa wkłada się słowa mające stwierdzić wolność religii w Czechach" i zachęte, jeżeli nie do "konkordatu" to do "współistnienia".

Wywiad, rzekomo udzielony przez Biskupa Pichę, jest poparty innym wywiadem, w którym się wypowiada czeski premier komunistyczny Siroky, dając fałszywe dane o rzekomej "wolności" Arcybiskupa Berana.

Abykuż z niezwykłą jasnością i precyzją stwierdza niemożliwość "współistnienia" dopóki ci, którzy o tym współistnieniu mówią, "nie wyrzekną się bezbożnego cesaropapizmu, nie odwołają praw sprzecznych z prawem Bożym i naturalnym, nie wrócą wiernym wolności, nie wyrzekną się przemyśleń politycznej i moralnej tym gorszej, że ukrytej; zmierza ona do tego, by wolność zgasł powoli, śpiewając hymny pochwalne na cześć prześladowców".

Sprawa beatyfikacji Arcybiskupa Cieplaka

W obecności Kardynała Spellmana, Arcybiskupa Nowego York'u, został zakończony proces rogatoryjny wszczęty dla przesłuchania zamieszkałych w Nowym York'u świadków życia Arcybiskupa Cieplaka.

Po zakończeniu nowojorskiego procesu sędzia-delegat, który proces przeprowadził, doręczył jego akta w celu przesłania do Rzymu Ks. Prałatowi Kowalczykowi, vice-postulatorowi sprawy.

Z zakończeniem procesu w Nowym York'u zbliża się do końca pierwsza instancja sprawy, toczącej się w Wikariacie Rzymu.